

Uchwała z dnia 11 maja 1994 r.

II PZP 2/94

Przewodniczący: SSN Teresa Romer, Sędziowie SN: Krzysztof Kolasiński (sprawozdawca), Maria Tyszel,

Sąd Najwyższy, przy udziale prokuratora Jana Szewczyka, w sprawie z powództwa Kazimierza D. przeciwko Przedsiębiorstwu Połowów Dalekomorskich i Usług Rybackich "G." w Sz. o podwyższenie renty wyrównawczej, po rozpoznaniu na posiedzeniu jawnym dnia 11 maja 1994 r. zagadnienia prawnego przekazanego przez Sąd Apelacyjny w Poznaniu postanowieniem z dnia 18 listopada 1993 r. [...], do rozstrzygnięcia w trybie art. 391 k.p.c.,

"1. Czy uprawniony do inwalidzkiej renty wypadkowej obywatel polski, który mieszka na terytorium Republiki Federalnej Niemiec i na mocy międzypaństwowej umowy z dnia 9 października 1975 r. o zaopatrzeniu emerytalnym i wypadkowym (Dz. U. z 1976 r., Nr 16, poz. 102) otrzymuje niemieckie zaopatrzenie wypadkowe może w Polsce dochodzić podwyższenia renty wyrównawczej, zasądzonej mu na podstawie prawa cywilnego,

a w razie pozytywnej odpowiedzi na powyższe pytanie:

2. Czy w sprawie o podwyższenie renty wyrównawczej Zakład Ubezpieczeń Społecznych jest obowiązany ustalić zaktualizowaną wysokość renty wypadkowej, jaką uprawniony otrzymywałby w kraju oraz

3. Czy sprawy o podwyższenie rent wyrównawczych z tytułu dwóch wypadków przy pracy od różnych pracodawców mogą się toczyć oddzielnie czy tylko łącznie i czy w tym drugim wypadku podwyższona renta skumulowana powinna być zasądzona solidarnie czy pro rata parte?"

p o d j ą ł następującą uchwałę :

1. Uprawniony do inwalidzkiej renty wypadkowej obywatel polski, który mieszka na terytorium Republiki Federalnej Niemiec i na mocy między państwowej umowy z dnia 9 października 1975 r. o zaopatrzeniu emerytalnym i wypadkowym (Dz. U. z 1976 r., Nr 16, poz. 102) otrzymuje niemieckie zaopatrzenie wypadkowe może w Polsce dochodzić podwyższenia renty wyrównawczej, zasądzonej na podstawie prawa cywilnego.

2. Odmówił odpowiedzi na pytania: drugie i trzecie.

U z a s a d n i e

Zagadnienie prawne przedstawione do rozstrzygnięcia Sądowi Najwyższemu przez Sąd Apelacyjny w Poznaniu powstało w związku z następującym stanem faktycznym. Powód Kazimierz D., urodzony w 1928 r., żądał pozwem z dnia 15 stycznia 1992 r. podwyższenia renty wyrównawczej, zasądzonej od pozwanego przedsiębiorstwa Połowów Dalekomorskich i Usług Rybackich "G." w Sz. wyrokiem Sądu Powiatowego w Szczecinie z dnia 16 marca 1966 r., z kwoty 1000 zł do kwoty 1.834.000 zł miesięcznie oraz zasądzenia kwoty 80.696.000 zł z ustawowymi odsetkami tytułem zaległej renty wyrównawczej. Pozwany wniósł o oddalenie powództwa w zakresie żądania renty wyrównawczej za okres od maja 1988 r. do grudnia 1991 r. oraz o zawieszenie postępowania w przedmiocie żądania podwyższenia renty wyrównawczej. Żądanie to jest bowiem przedwczesne, gdyż Zakład Ubezpieczeń Społecznych nie określił wysokości zrewaloryzowanej renty wypadkowej, a zatem nie można także ustalić wysokości renty wyrównawczej.

Sąd Wojewódzki-Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Szczecinie wyrokiem z dnia 8 czerwca 1993 r. oddalił powództwo. Sąd Wojewódzki ustalił, że powód był zatrudniony w pozwanym przedsiębiorstwie na stanowisku rybaka i w dniu 16 marca 1960 r. uległ wypadkowi przy pracy, w wyniku którego amputowano mu drugi i trzeci palec lewej ręki, a czwarty i piąty doznały ograniczenia ruchomości stawów. Powód został zaliczony do III grupy inwalidów i otrzymał inwalidzką rentę wypadkową. Powód podjął następnie pracę jako kierowca w Przedsiębiorstwie Transportowo-Sprzętowym Budownictwa "T." w Sz., w którym uległ także wypadkowi przy pracy w dniu 22 lutego 1967 r. Podczas rozładunku towaru został przygnieciony skrzynią ze szkłem, co spowodowało uraz kręgosłupa oraz inne obrażenia ciała. W następstwie tego wypadku został powód zaliczony do II grupy inwalidów, a w roku następnym została ona zamieniona na III grupę. Sąd Powiatowy w Szczecinie wyrokiem z dnia 10 września 1968 r. zasądził od tego przedsiębiorstwa na rzecz powoda rentę wyrównawczą w kwocie 386,20 zł podwyższoną w 1972 r. do kwoty 820 zł. W 1968 r. powód wyjechał z żoną do Karlsruhe w Republice Federalnej Nie-

miec i dotychczas tam przebywa. Z mocy umowy między Polską a Niemcami z dnia 9 października 1975 r. o zaopatrzeniu emerytalnym i wypadkowym (Dz. U. z 1976 r., Nr 16, poz. 102) powód otrzymuje rentę z niemieckiego ubezpieczenia wypadkowego w wysokości 593 DM. Podlega ona okresowym waloryzacji. Otrzymuje on także zasiłek w wysokości 110 DM, a renta jego żony wynosi 450 DM. Powód nie pracuje zarobkowo.

Powód wystąpił także z pozwem z dnia 13 marca 1992 r. do Sądu Rejonowego w Szczecinie o podwyższenie renty wyrównawczej zasądzonej od Szczecińskiego Przedsiębiorstwa Transportowo-Sprzętowego "T.", z kwoty 820 zł do 1.137.000 zł. oraz o zasądzenie skapitalizowanej renty wyrównawczej za okres od maja 1988 r. do grudnia 1991 r. w kwocie 50.028.000 zł. Postępowanie w tej sprawie zostało zawieszono.

W rewizji od wyroku Sądu Wojewódzkiego powód podniósł, iż przeliczenie renty pobieranej w niemieckich markach na polskie złote nie określa standardu życia powoda, który żyje z tej renty w Niemczech, a nie w Polsce.

Sąd Apelacyjny w Poznaniu rozpoznając rewizję powziął wątpliwości ujęte w zagadnieniu prawnym przedstawionym do rozstrzygnięcia Sądowi Najwyższemu. W uzasadnieniu zagadnienia prawnego Sąd Apelacyjny wyraził pogląd, że renta odszkodowawcza wypłacona w symbolicznej wartości powinna nabrać wartości adekwatnej do zmienionych stosunków (art. 907 § 2 k.c.). W okresie jednak zamieszkiwania na terytorium Niemiec powód ma jedynie prawo do niemieckiego zaopatrzenia wypadkowego. Korzystanie z niego uniemożliwia równoczesne dochodzenie zasądzonej w Polsce renty wyrównawczej, gdyż prawo do niej podlega okresowemu zawieszeniu. Określenie wysokości renty wyrównawczej, poprzedzić musi ustalenie wysokości renty wypadkowej, jaka przysługiwałaby aktualnie powodowi. Mogłoby to nastąpić przez ZUS albo przez Sąd w drodze opinii biegłych sądowych.

Sąd Apelacyjny rozważa także, czy powodowi powinna przysługiwać jedna, czy dwie renty wyrównawcze. Za pierwszym rozwiązaniem przytacza argument, iż szkoda na osobie jest jedna i niepodzielna. Kumulując renty wyrównawcze w jednym wyroku sąd powinien ustalić, w jakim zakresie odpowiada za szkodę każdy z zakładów pracy.

Prokurator w piśmie z dnia 16 marca 1994 r. zajął stanowisko, iż powodowi zamieszkałemu w Niemczech przysługuje roszczenie o podwyższenie renty wyrównawczej zasądzonej w Polsce na podstawie przepisów prawa cywilnego. W tego rodzaju sprawie Zakład Ubezpieczeń Społecznych powinien ustalić na żądanie sądu zaktualizowaną wysokość renty wypadkowej, jaka przysługiwałaby powodowi w Polsce. W przypadku zaś dochodzenia podwyższenia rent wyrównawczych,

zasądzonych od różnych zakładów pracy z tytułu szkód wywołanych odmiennymi wypadkami przy pracy, sprawy te powinny być rozpoznane łącznie, a renta zasądzona pro rata parte.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Sąd Apelacyjny oceniając konsekwencje udzielenia odpowiedzi pozytywnej na przedstawione zagadnienie prawne rozważył zagadnienie techniczne - drogi ustalenia zaktualizowanej renty inwalidzkiej. Wniosek o ustalenie jej wysokości jest, zdaniem Sądu Apelacyjnego zawarty *implicite* w żądaniu podwyższenia renty wyrównawczej. Sąd rozpoznający sprawę o rentę wyrównawczą mógłby postępowanie zawiesić do czasu ustalenia przez organ rentowy wysokości aktualnej renty inwalidzkiej albo ustalić jej wysokość przez biegłych sądowych.

Wskazana kwestia techniczna ma o tyle znaczenie dla rozważań nad samym zagadnieniem prawnym, iż oparta jest na określonym założeniu co do sposobu rozumienia renty wyrównawczej. Sąd Apelacyjny stawiając tę kwestię techniczną, przyjmuje poza dyskusją, iż renta wyrównawcza ma wyrównywać szkodę, której nie kompensuje wypadkowa renta inwalidzka, a która przysługiwałaby powodowi, gdyby mieszkał w Polsce. Jeśli uznać to założenie jako trafne, to przesądzałoby ono rozważane zagadnienie prawne. Skoro bowiem renta wyrównawcza wyrównuje wysokość polskiej inwalidzkiej renty wypadkowej do poziomu pełnej szkody, to nie może być ona przyznana powodowi, który polskiej renty inwalidzkiej w ogóle nie pobiera. W tym stanie rzeczy żądanie renty wyrównawczej można by traktować jedynie jako żądanie hipotetyczne, a więc ustalenia wysokości renty wyrównawczej jaka przysługiwałaby powodowi, gdyby pobierał polską rentę inwalidzką. Przedmiotem postępowania sądowego w sprawie o rentę wyrównawczą jest jednak rzeczywiste, a nie hipotetyczne prawo do renty. Po to, aby zorientować się, jak wysokie przysługiwałyby aktualnie świadczenia powodowi, gdyby wrócił do kraju, wystarczyło zwrócić się do odpowiedniego rzeczoznawcy, a nie było podstaw do wytoczenia powództwa. Choć ten motyw kalkulacji opłacalności powrotu do kraju występuje w sprawie, to jednak samo wystąpienie w pozwie o wypłatę także określonej kwoty za zaległe raty renty wyrównawczej wskazuje, że powodowi chodzi o rentę wyrównawczą, która by uzupełniała niemiecką rentę wypadkową. Zdaniem powoda rolę tę powinna pełnić zwaloryzowana renta wyrównawcza przyznana w latach sześćdziesiątych powodowi, jako uzupełnienie inwalidzkiej renty wypadkowej, przysługującej z polskiego systemu ubezpieczeń społecznych.

Należy więc rozważyć czy renta uzupełniająca przyznana na podstawie kodeksu cywilnego jako uzupełnienie inwalidzkiej renty wypadkowej z polskiego sys-

temu ubezpieczeń społecznych jest równocześnie rentą wyrównawczą w stosunku do renty wypadkowej z niemieckiego ubezpieczenia społecznego.

Z powodu wyjazdu na stałe do Niemiec i otrzymania na podstawie umowy między Polską a Niemcami o zaopatrzeniu emerytalnym i wypadkowym, renty z niemieckiego ubezpieczenia wypadkowego, w miejsce polskiej renty wypadkowej, powód nie stracił prawa do zasądzonej mu w Polsce renty wyrównawczej na podstawie kodeksu cywilnego. Rozpoznając jednak żądanie podwyższenia wysokości tej renty należy uwzględnić wysokość aktualnie pobieranej przez niego renty z niemieckiego ubezpieczenia wypadkowego i odnieść jej wysokości do zarobków jakie uzyskiwałby powód w Polsce, gdyby nie uległ wypadkowi. Rentę tę należy przeliczyć z marek niemieckich na złotówki w oparciu o aktualny kurs tych walut w Polsce. Nie jest natomiast uzasadnione żądanie pozwu uwzględnienia przy wymiarze renty wyrównawczej kosztów utrzymania w Niemczech. Odpowiedzialność cywilna zakładu pracy za szkody wyrządzone wypadkiem przy pracy, który miał miejsce w Polsce nie obejmuje bowiem różnicy poziomu zarobków i kosztów utrzymania w innym państwie do którego może udać się poszkodowany, a wysokością pobieranej w nim renty wypadkowej.

Nie ma podstaw do zasądzenia renty wyrównawczej w wysokości różnicy między polską rentą wypadkową, a wysokością osiągniętych w Polsce zarobków osobie, która otrzymuje obecnie rentę z ubezpieczenia wypadkowego niemieckiego, a nie polskiego. Punkt wyjścia dla ustalenia wysokości szkody, którą należy zrekompensować rentą wyrównawczą przyznaną na podstawie kodeksu cywilnego stanowi bowiem wysokość aktualnie pobieranej renty wypadkowej.

Pytanie drugie zakłada odmiennie niż Sąd Najwyższy w uzasadnieniu podjętej uchwały, iż zaktualizowana polska renta wypadkowa stanowi punkt wyjścia żądania podwyższenia zasądzonej renty wyrównawczej przez osobę zamieszkałą w Niemczech i pobierającą rentę z niemieckiego ubezpieczenia wypadkowego i dlatego Sąd Najwyższy pozostawił je bez odpowiedzi.

Pytanie trzecie dotyczy kwestii technicznej łącznego bądź oddzielnego rozpoznania spraw o podwyższenie rent wyrównawczych dochodzonych od dwóch zakładów pracy z tytułu szkód spowodowanych różnymi wypadkami przy pracy oraz tego czy renta powinna być zasądzona pro rata parte czy solidarnie. Sąd Najwyższy podziela argumentację przytoczoną w uzasadnieniu pytania prawnego, przemawiającą za celowością łącznego rozpoznania tych spraw, jak i za zasądzeniem renty wyrównawczej pro rata parte. Kwestie te nie budzą jednak zdaniem Sądu Najwyższego tak poważnych wątpliwości prawnych, aby wymagały rozstrzygnięcia w drodze uchwały Sądu Najwyższego.

Z tych względów Sąd Najwyższy na podstawie art. 391 k.p.c. podjął uchwałę

jak w sentencji.

